TMS, Nie tak jak dziś (feat. Sylwia Dynek)

Jednak chyba kiedyś więcej było tej zajawy w nas
Tak to czuje dziś
Kiedy nikt nie mówił jak masz robić to
I gdzie masz iść
Nie było fleszów, Internetu i pieniędzy
Było coś więcej – nierozerwalne więzy
Które łączyły podwórka szczerą muzyką
Nagrywaną prosto z serca to się nazywało: HIP-HOP!

Nikt nie pomyślał, że pójdzie to w taką stronę
Przekaz odgrywał dla nas najważniejsza rolę
Wyrazić siebie muzyką to coś pięknego
W czasach kiedy jeden z drugim wciąż spina o swoje ego

Ja pozostaje sobą
Robię rap
Po prostu
Mijam podwójne hashtagi
Wnioskuj
Przerosty formy nad treścią są niepotrzebne
Tak jak wszystkie ozdobniki, które zabijają przestrzeń
Posłuchaj starego brzemienia
Odnajdziesz lukę
A w niej własne przemyślenia
To jest super!

Zrzuć te łuski
Nie udawaj ze już nie pamiętasz
Przypomnij sobie
Jak to żyło się
Kiedy nie wiedziałeś co to swag

Bloki nauczyły mnie jednego:
Jeśli masz coś robić, rób to szczerze!
W dzisiejszych czasach to chyba pojęcie względne
Przewartościowane priorytety psują głowę
Ludzie zapomnieli że muzyka to coś więcej, człowiek
Odkryła we mnie wrażliwość tak naturalnie
Do końca życia będę za to wdzięczny, naprawdę
Teraz jestem sobą, oddycham powietrzem
Chcę jeszcze więcej, więcej, więcej
Więcej nadziei – niech wypełnia moje płuca
W tym szaleństwie jest metoda
nie odrzucaj rapu który
który uczty, bawi i potrafi wzruszyć, człowiek
niejednokrotnie zabiera ci sen z powiek
niejednokrotnie daje sny, i to jest piękne
rozwiązuje problem, nie patrzy na ręce
po jakimś czasie uderza cię prosto w serce
to właśnie nazywa się SZCZĘŚCIE

Zrzuć te łuski
Nie udawaj ze już nie pamiętasz
Przypomnij sobie
Jak to żyło się
Kiedy nie wiedziałeś co to swag